

KS. JÓZEF KRASIŃSKI

DZIEWIĘCIOTOMOWA „DOGMATYKA KATOLICKA”
KS. PROFESORA WINCENTEGO GRANATA
TREŚĆ I GŁÓWNE IDEE

W ocenie rozległej twórczości Ks. Wincentego Granata znalazła się opinia (niżej podpisanego), że sandomiersko-lubelski Teolog był najpłodniejszym pisarzem teologicznym pierwszego tysiąclecia polskiego chrześcijaństwa. W dobie postgranatowskiej wyrosli nowi płodni teologowie, wśród nich np. Czesław Bartnik, Waław Hryniewicz, Marian Rusecki, Celestyn Napiórkowski.

Niniejsze rozważanie nie obejmuje całości twórczości pisarskiej Wincentego Granata, ale koncentruje się na 9-tomowej serii obszernych podręczników „Dogmatyki katolickiej”, która przyniosła Autorowi wielką chwałę.

Tomy te na ogół przewyższają percepcję słuchaczy przeciętnych wykładów kursorycznych, np. kleryckich, podobnie jak *Mysterium Salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik*, a nawet seria dogmatyczna Wolfganga Beinerta. Jednakże w dobie dzisiejszej tomy „Dogmatyki” Ks. Granata wymagają licznych suplementów z zakresu doktryny soborowej i myśli posoborowej.

I. STRUKTURA „DOGMATYKI KATOLICKIEJ”

Pierwszy tom z omawianej serii ukazał się w Lublinie w roku 1958 pt. *Chrystus – Bóg-Człowiek* (w planowanej serii jako tom III).

Autor rozpoczyna rozważania od ukazania niezwyklej postaci Chrystusa dominującej w całej historii i dziejach ludzkiej cywilizacji. Ten zestaw sądów o Chrystusie fascynuje po półwieczu ukazania się tomu. Historyczne istnienie Chrystusa oraz Jego integralne człowieczeństwo to klarowna i koherentna lekcja, która często zadawana jest studentom jako jeden z tematów egzaminów magisterskich.

Oczywiście Bóstwo Chrystusa i pełny wykład unii hipostatycznej stanowi esencję tomu. Analiza tekstów biblijnych i kontekst historyczny definicji chrystologicznych Kościoła dostarcza pogłębionej wiedzy teologicznej dla wszystkich kategorii czytelników.

Wielką nowość dla ówczesnej teologii polskiej stanowił IV rozdział książki poświęcony psychicznej jedności Jezusa Chrystusa. Przeniósł tu Teolog sandomiersko-lubelski na grunt polski obfitą dyskusję i liczne kontrowersje z Zachodu dotyczące dwóch warstw świadomości w Chrystusie, istnienia ludzkiego psychicznego „ja” w Chrystusie i równocześnie zachowania jednej osobowości ontycznej.

Korekta wydawnicza nie wyłowiła wszystkich pomyłek rzeczowych, np. błędnej wersji imiennej teologa (s. 168). Na str. 170 winien być Sobór Konstantynopolitański III (a nie neapolitański III).

Dzieło zawiera wspaniałe karty eksponujące chrystocentryzm religii chrześcijańskiej i inne akcenty pastoralno-egzystencjalne, emanujące z tajemnic Boga Wcielonego, jak np. zręby chrześcijańskiego humanizmu, wyłożone później analogicznie w konstytucji *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II (nr 22).

O łasce Bożej udzielanej przez Chrystusa Odkupiciela, Lublin 1959 (tom V „Dogmatyki katolickiej”) – chronologicznie wydany jako tom drugi.

To jeden z najobszerniejszych tomów w twórczości Ks. Prof. Wincentego Granata. Tom inicjuje semantyka charytologiczna, różne kategorie łaski Bożej, wykaz koncepcji heterodoksyjnych: wśród nich wyeksponowany pelagianizm, predestynacjanizm oraz szeroki przegląd dokumentów Magisterium Kościoła na czele ze słynnym dekretem Soboru Trydenckiego o usprawiedliwieniu.

W toku analizy systematycznej Autor omawia szczegółowo konieczność łaski Bożej do zbawienia (*gratia elevans*), konieczność terapii nadprzyrodzonej odnoszącej się do skażenia ludzkiej natury przez grzech pierworodny (*gratia medicinalis*), a zarazem przeciw pseudosupernaturalistycznym tendencjom broni aktywności naturalnej człowieka i rozumu ludzkiego przed manichejską wizją totalnego zepsucia ludzkiej natury i świata.

Istnienie i działanie łaski uczynkowej oraz proces przygotowania do usprawiedliwienia poprzedzają esencję tomu charytologicznego, którą stanowi doktryna Biblii i Soboru Trydenckiego o naturze usprawiedliwienia człowieka. Rozbieżności na tym polu między Kościołem katolickim a Lutrem i jego zwolennikami zdecydowały o powstaniu obozu Reformacji i wielowiekowej polemice, którą odwróciła dopiero ekumeniczna Deklaracja katolicko-luterańska z 31 X 1999 r. podpisana w Augsburgu. Szczegółowej analizie poddał Autor skutki nadprzyrodzone, czyli owoce usprawiedliwienia, jak łaska uświęcająca, cnoty teologiczne, synostwo Boże, uczestnictwo w Bożej naturze, status świątyni Boga żywego itp.

Sporo też dogmatycznych przywołał Autor wraz z obszernym uzasadnieniem w zakresie doktryny o zasłudze i zasługiwaniu. Dużo miejsca zajmuje w książce problematyka eleuterologiczna powiązana z wielowiekową dyskusją na temat relacji wolnej woli do świata łaski, odwiecznej predestynacji. Natura łaski dostatecznej i skutecznej, klasyczna konfrontacja banezanizmu z molinizmem to przedmiot wnikliwych i erudycyjnych rozważań Autora.

Rozdawnictwo łask i wpływ łaski na profil życia ludzkiego, zarys humanizmu chrześcijańskiego, czyli humanizmu łaski Bożej, oraz piękny traktacik o modlitwie to końcowe karty tego wielkiego dzieła Teologa sandomiersko-lubelskiego.

W dziele nie poprawiono pewnych błędów merytorycznych, jak np. Dekret *De iustificatione* został uchwalony na sesji VI (a nie IV) Soboru Trydenckiego w r. 1547 (s. 83). Na s. 243 tekst błędnie brzmi, że jesteśmy „współodkupicielami Chrystusa”, a winno być: „współdziedzicami Chrystusa” (Rz 8, 17).

Język tego tomu nie jest łatwy, przekracza możliwości percepcji wielu studentów. Wiele tu jest elementów spekulatywnych, charakterystycznych dla teologii scholastycznej, np. dyskurs o naturze łaski uczynkowej, o nadprzyrodzoności łaski uświęcającej, o relacji łaski do natury. Dziś już nie układa się treści podręczników w takim stylu. Dla mnie jednak dzieło Ks. Prof. W. Granata to owoc erudycji, klarowności i katolickiej ortodoksji. Nie zraża mnie tradycyjna kompozycja treści.

Teologiczna wiara, nadzieja i miłość, Lublin 1960 (tom VI „Dogmatyki katolickiej”) – chronologiczny tom trzeci.

Ten traktat o cnotach teologicznych poświęcony został przede wszystkim problematyce wiary, najbardziej dogmatycznej, bo nadzieja i miłość w większym stopniu należały do zakresu teologii moralnej. Z dokumentów Magisterium Kościoła Autor wyróżnił nade wszystko Konstytucję dogmatyczną Soboru

ru Watykańskiego I *De fide catholica* oraz encyklikę Piusa X *Pascendi Dominici gregis*.

Już we wstępnej części książki, kiedy Autor prezentował semantykę wiary i opinie heterodoksyjne, uwydatnił wielce aktualny aspekt, mianowicie personalistyczny charakter wiary. Poddał szerokiej analizie badawczej akt wiary jako akt rozumu. Jego dyskurs można streścić słowami Abelarda z XII wieku: „Gdy rozum jest nieobecny w wierze, jego miejsce zajmuje ten, który się zowie szatanem” Wiara jest aktem umysłu, dlatego wiary trzeba uczyć. Funkcja profetyczna Kościoła jest jego obowiązkiem najbardziej fundamentalnym. Można porównywać refleksje Ks. Granata z treścią adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi* z 1975 roku. Zakres wiary boskiej, bosko-katolickiej i tzw. wiary kościelnej razem z przypomnieniem cenzur kościelnych, objawienia prywatne zostały przez Autora potraktowane *modo traditionali*. Ważny wątek, według aksjologicznej hierarchii Autora, stanowi obiektywna wartość dogmatów, przeciwstawiona tendencjom relatywizmu oraz radykalnemu apofatyzmowi teologii negatywnej i uwieńczona kwestią historiozbawczego rozwoju dogmatów.

Dobrowolność aktu wiary i jej pastoralno-egzystencjalne implikacje oraz nadprzyrodzony wymiar wiary zbawczej, w proporcji do umysłowego charakteru wiary, zostały niezbyt obszernie potraktowane przez Autora. Przymioty wiary nadprzyrodzonej oraz przygotowanie do niej – wchodzące w problematykę apologetyki (teologii fundamentalnej) – zostały suplementowane spekulatywną analizą natury wierzenia. Konieczność wiary, czyli jej rola jako „*initium salutis, fundamentum et radix omnis iustificationis*” oraz lapidarnie, ale syntetycznie i treściwie potraktowana cnota wiary to ostatni etap rozważań Autora w obszernym traktacie o wierze.

Krótki traktacik o nadziei inicjuje wymowna psychologia i fenomenologia nadziei oraz wypowiedzi Magisterium Kościoła o akcie ufności, zawierzenia i cnotcie nadziei. W biblijnym i spekulatywnym ujęciu nadziei Ks. Granata nie ma jeszcze śladu współczesnej teologii nadziei zainicjowanej słynnym dziełem J. Moltmanna *Theologie der Hoffnung*.

Także w niewielkim traktaciku o miłości, w którym nie brak wielu odniesień egzystencjalnych, dominuje analiza biblijno-spekulatywna. Za mało czytelnik znajduje tu wątków i akcentów współczesnej teologii miłości, artykułowanej głęboko w magistralnych wypowiedziach Jana Pawła II.

Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało, Lublin 1960 (IV tom „Dogmatyki katolickiej”) – chronologiczny tom czwarty.

Tom ten obejmuje soteriologię indywidualną i społeczną. Po wprowadzeniu do semantyki soteriologicznej Autor ukazuje Chrystusa jako jedyne Pośrednika sensu *stricto* między Bogiem a ludzkością, jako Najwyższego i Jedyne Kapłana Nowego Przymierza, w którego kapłaństwie uczestniczą ochrzczeni i w wyższy sposób posiadający kapłaństwo sakramentalne. Ofiara krzyżowa Chrystusa, przez którą dokonał dzieła odkupienia ludzkości, stanowi samą esencję soteriologii indywidualnej. Pedagogia krzyża, tak pięknie rozwinięta przez Ks. Granata, inspirująca ducha ofiary indywidualnej i społecznej wielu ludzkich pokoleń – to ulubiona teza dla magistrantów i doktorantów promowanych przez niżej podpisanego.

Chociaż w dziele Ks. Granata jest rozdział poświęcony paschalnej (triumfującej) fazie odkupienia Chrystusowego, to jednak w tym przedsoborowym wydaniu soteriologii brak całej teologii Misterium Paschalnego, która jest wielkim wkładem Soboru Watykańskiego II i dorobkiem teologii posoborowej. Cenny natomiast jest suplement dotyczący kultu Chrystusa Odkupiciela w roku liturgicznym, kultu krzyża i Serca Jezusowego oraz Chrystusa jako Króla Wszechświata.

Spółeczny wymiar odkupienia Chrystusowego kontynuuje się i ustawicznie realizuje w Kościele ustanowionym przez Chrystusa, która to społeczność jest nadprzyrodzonym organizmem Ciała Mistycznego. Eklezjologia fundamentalna koncentruje się głównie na strukturze hierarchicznej Kościoła, eklezjologia dogmatyczna krąży wokół tajemnicy Kościoła jako Ciała Mistycznego Chrystusa. Dlatego nasz Autor na wielu stronicach zajmuje się tą ideą. Omawia obszernie biblijną treść Kościoła jako Ciała Chrystusowego, uwzględnia eklezjalny nurt Tradycji. Poddaje szczegółowej analizie badawczej powstanie Ciała Mistycznego na Krzyżu, prawdy objawione, że Chrystus jest głową Ciała Mistycznego, a Duch Święty jego duszą.

W kwestii przynależności do Kościoła Autor bazuje na encyklice Piusa XII o Mistycznym Ciele, brakuje tu – z oczywistych względów – nowatorskiej doktryny Vaticanum II zawartej w Konstytucji *Lumen gentium*, brak całej teologii Ludu Bożego oraz rozbudowanej na Soborze i po Soborze teologii laikatu. Zaznaczony jest natomiast rys ekumeniczny eklezjologii.

Bóg Stwórca. Aniołowie – człowiek, Lublin 1961 (tom II „Dogmatyki katolickiej”) – chronologiczny tom piąty.

Jak wskazuje sam tytuł, tom składa się z trzech traktatów. Pierwszy obejmuje chrześcijańską kreatologię. Na wstępie Autor konstatuje, że kracjonizm niesie ze sobą wielki ładunek światopoglądowy. Wypowiedzi Magisterium Kościoła, doktryna biblijna i patrystyczna o stworzeniu świata, różne interpre-

tacje w ciągu wieków Heksaameronu to przedmiot rozważań Autora. Kosmogonie przyrodnicze, choć były przedmiotem wykładów, nie znalazły się w treści tomu. Za to omówiona została prawda, że świat nie jest tak wiekusty jak Bóg, powstał w czasie, a raczej razem z czasem (dziś teza ta potwierdzona przez teorię Einsteina). Trynitarny wymiar dzieła stworzenia, jego dobrowolność, niekomunikatywność aktu stwórczego i jego ustawiczne trwanie (*concursum divinum naturalis*) – to dalsze karty dyskursu Ks. Granata.

Traktat wieńczy cenna analiza chwały Bożej, dla której świat został stworzony, wymiar nie tylko ontologiczny, ale także moralny i egzystencjalny chwały Bożej – pojęcia tak ważkiego dla doktryny i duchowości chrześcijaństwa od początku jego istnienia. Na kilku końcowych stronicach traktatu *De Deo creante* można znaleźć także cenne uwagi, które stanowią preludium do rozbudowanej na Soborze Watykańskim II i w dobie posoborowej teologii rzeczywistości ziemskich.

Traktacik o aniołach, jako Bożych stworzeniach, nigdy nie był w centrum rozważań teologii dogmatycznej (chyba że chodzi o duchowość i konstytucje Zgromadzeń Michalickich oraz innych zakonnych zgromadzeń „anielskich”). Rozpoczął Autor rozważania od prezentacji etymologii greckiego słowa „angelos”, wskazując, że do kategorii Bożych posłańców należały nie tylko duchy czyste, ale także Mojżesz, prorocy, kapłani i sam Mesjasz jako Anioł Nowego Przymierza.

Autor dokumentuje istnienie aniołów i ich naturę ze źródeł Objawienia, zastanawia się nad ich liczbą i zróżnicowaniem hierarchicznym, wskazuje na ich podniesienie do stanu nadprzyrodzonego, na grzech pewnej grupy aniołów, którzy odwrócili się od Boga, stali się szatanami i zainicjowali istnienie piekła. W dalszym etapie Autor rozważa posługę aniołów wobec ludzi w roli aniołów stróżów oraz pokusy, napaści i opętania złych duchów, które realizują nieustannie zło i odwodzą ludzi od Boga.

Na koniec tego traktaciku Ks. Granat prezentuje zjawisko mediumizmu, spirytyzmu, wywoływania duchów, znane już z kart Starego Testamentu, z głębokiej starożytności. Zjawiska te, jak i towarzyszące im niekiedy niezwykłości, Autor poddaje krytycznej ocenie w świetle psychologii, filozofii, przyrodoznawstwa, kończąc krótką syntezą nauki Kościoła o świecie ducha.

Gros omawianego tomu zajmuje trzeci traktat: antropologia teologiczna. Bardzo sugestywnie Autor ukazuje przedmiot traktatu „De homine”, czyli człowieka, który jest centrum zainteresowania myśli filozoficznej od tysiącleci. Podaje wiele opisów i definicji człowieka, choć daleko mu do takiegoż zestawu zawartego w książce *Homo religiosus* niżej podpisanego.

Problem pochodzenia człowieka rozpoczyna Autor od doktryny ewolucjonistycznej, której poświęca ponad 20 stronic. Sporo miejsca zajmuje biblijny opis stworzenia człowieka i głos Kościoła zawarty w dokumentach Magisterium. Natura człowieka to dalszy przedmiot dyskursu Teologa sandomierskiego. Struktura ontyczna człowieka, duchowość i nieśmiertelność duszy ludzkiej uzasadnione biblijnie i rozumem filozoficznym, jedność natury ludzkiej zdefiniowana na Soborze w Vienne i przeciwstawiona dualizmowi antropologicznemu, godność aktu prokreacyjnego i boskie pochodzenie każdej indywidualnej duszy ludzkiej – to wątki kontynuowane w analizie teologicznej, uzupełnione jak zwykle cenną warstwą implikacji „pro praxi vitae catholicae” Oczywiście każda antropologia teologiczna, także w wydaniu Ks. Granata, traktuje o podniesieniu człowieka do życia nadprzyrodzonego. Pojęcie bytu nadprzyrodzonego, jego relacja do natury, status dziecięstwa Bożego, dary nadprzyrodzone i pozaprzyrodzone dane pierwszym rodzicom to swoiste apogeum antropologii teologicznej.

Końcowa część traktatu obejmuje biblijny opis upadku pierwszych ludzi i esencję grzechu natury, czyli grzechu pierworodnego ukazane przez pryzmat nauki Kościoła. I znowu można znaleźć tu wiele cennych konkluzji i odniesień pastoralno-egzystencjalnych.

Sakramenty święte. Część I: Sakramenty w ogólności – Eucharystia, Lublin 1961 (tom VII „Dogmatyki katolickiej”) – chronologiczny tom szósty.

Trzy części książki obejmują: sakramenty w ogólności, najbardziej dogmatyczny z sakramentów – Eucharystię i bezkrwawą Ofiarę Mszy świętej. We wprowadzeniu do sakramentologii Autor wskazuje w duchu bardzo soborowym (przed Soborem) na chrystologiczny, eklezjalny i personalistyczny wymiar sakramentów świętych. Przedstawia historyczny rozwój semantyki i doktryny sakramentologicznej, liczbę sakramentów, ich działanie *ex opere operato*, owoce sakramentów świętych. W sakramentologii ogólnej Ks. Granata brakuje niektórych tematów rozwijanych przez teologów w dobie posoborowej. Cenny jest natomiast rozwinięty tu rys ekumeniczny sakramentów świętych.

Część eucharystyczna tomu zawiera wypowiedzi Magisterium Kościoła, koncepcje heterodoksyjne, liczne biblijne, teologiczne i liturgiczne nazwy Eucharystii, świadczące o bogactwie tej rzeczywistości i jej centralnym znaczeniu w życiu Kościoła, co tak wymownie podkreśla ostatnia encyklika Jana Pawła II: *Ecclesia de Eucharistia*. Ustanowienie Eucharystii przez Chrystusa i centralny dogmat eucharystyczny zdefiniowany na Soborze Trydenckim: *vere, realiter, substantialiter* wraz z dogmatem transsubstancjacji stanowią

esencję rozważań Autora, popartych licznymi tekstami Pisma św. i Tradycji. Wyjaśnienia spekulatywne dogmatu eucharystycznego, ekumeniczna interpretacja wielowiekowego sporu o epiklezę zamykają drugą część tomu.

Ostatnia część omawianego tomu obejmuje Ofiarę Eucharystyczną. Jako uobecnienie Ofiary krzyżowej jest ona streszczeniem wszystkich ofiar ludzkości i słońcem liturgii chrześcijańskiej. Przegląd wypowiedzi Magisterium Kościoła wyprzedza istotne rozważania dotyczące ustanowienia Ofiary Eucharystycznej w czasie Ostatniej Wieczerzy. Z kolei rozważania obejmują naturę Mszy św. z wyeksponowaniem prawdy, że Chrystus jest Najwyższym Kapłanem we Mszy św. i żertwą ofiarną, a ludzie obdarzeni sakramentem kapłaństwa sprawują w Jego imieniu obrzęd eucharystyczny i że Ofiara Mszy św., jako ofiara całego Ciała Mistycznego, ma ze swej natury charakter społeczny. Cele i wartość Mszy św. oraz wyjaśnienia spekulatywne ogarniające charakter ofiarniczy Mszy św. zmierzają do końcowej partii rozważań Autora, gdzie ukazany jest walor życiowy Mszy św., a w jego obrębie prawda, że Ofiara Mszy św. jest źródłem bezinteresownej miłości i inspiruje ducha ofiary w życiu chrześcijanina. Właśnie temu zagadnieniu została poświęcona dysertacja magisterska diakona Dariusza Kaczora (Lublin 2004) napisana pod kierunkiem niżej podpisanego pt. *Ofiara eucharystyczna a ofiara w życiu ludzkim w pismach Księdza Wincentego Granata*.

Na stronie 187 tomu nie została w korekcie wydawniczej poprawiona błędna informacja, że Dekret Soboru Trydenckiego o Najświętszej Eucharystii został uchwalony na sesji XIII w 1651 r. (a winno być w 1561 roku). Tego rodzaju pomyłki w niczym nie obniżają doskonałości książki, dzięki której można nazwać Ks. Prof. W. Granata teologiem Eucharystii. Omawiany tom kończy, może nazbyt krótki, zarys dziejów kultu Najświętszej Eucharystii, cenny dla duszpasterstwa, zawierający tylko notę o genezie Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych – bez choćby ich krótkiego wykazu.

Bóg Jeden w Trójcy Osób, Lublin 1962 (tom I „Dogmatyki katolickiej”) – chronologiczny tom siódmy.

Ukończony został prawie na końcu wydawniczego cyklu „Dogmatyki” choć w logicznej sekwencji zajmuje miejsce pierwsze.

Już we wstępie ukazany został teocentryzm ducha i myśli chrześcijańskiej i zew duszy człowieka, który we wszystkich religiach świata jako *homo religiosus* z natury swej jest skierowany ku Transcendencji i nie może go zaspokoić cały porządek doczesny.

Część pierwszą obszernego tomu zajmuje traktat o Bożej naturze, jej przymiotach i o Bożej Opatrzności. Problematyka naturalnej poznawalności Boga,

zawarta w kilku pierwszych rozdziałach, zaczerpnięta została z tomu *Teodycea*. Rola analogii w poznawaniu Boga, zarys teologii katafatycznej i apofatycznej stanowią uzupełnienia dla nadprzyrodzonego poznawania Boga.

Przeanalizowana idea Bożego przymiotu jest wprowadzeniem do obszernej teologii Bożych przymiotów, przeprowadzonej przez Ks. Granata bardzo oryginalnie, nie tylko na płaszczyźnie biblijno-dogmatycznej, ale także przez wskazanie, jakie odbicie znajduje dany przymiot Boży w przyrodzie, jaki odblask – w nauczaniu i działalności Chrystusa, jak winien być naśladowany i realizowany przez człowieka, bo na tym przede wszystkim polega oddawanie chwały Bogu.

W takim układzie zostały przeanalizowane kolejno ontyczne przymioty Bożej natury: prostota, niezmienność, wiekuistość, niezmierność i wszechobecność Boga, nieskończoność, jedyność. Następnie dynamiczne przymioty Boga: samoistne życie, nieskończona wiedza i mądrość Boga, wszechmoc woli Bożej, świętość i wolność. Boża Opatrzność i związana z tym problematyka cierpienia i zła moralnego została przez Autora dobrze opracowana na płaszczyźnie biblijnej, niewystarczająco w innych wymiarach.

Druga część tomu zawiera chrześcijańską trynitologię. We wprowadzeniu znajduje się konstatacja, że tajemnica Trójcy Przenajświętszej to centralny dogmat wiary chrześcijańskiej, co ukazują też definicje soborów teologicznych i symbolów wiary z najstarszych wieków chrześcijaństwa. Centrum traktatu trynitologicznego stanowi dokumentacja biblijna i patrystyczna tej tajemnicy oraz doktryna o pochodzeniu Syna Bożego (Logosu) od Ojca i Ducha Świętego od Ojca i Syna. Wewnętrzne relacje w Bogu, perichoreza trynitarna, posłannictwo Osób Bożych, jako ontyczna podstawa misyjnego charakteru całego Kościoła, to kolejne wątki zanalizowane lub wzmiankowane przez Autora. Poznawalność tajemnicy Trójcy Świętej i wskazanie na metodę wykładu tego wielce trudnego dogmatu wiary chrześcijańskiej to ostatnie wątki treściowe zawarte w omawianym tomie.

Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata, Lublin 1962 (tom VIII „Dogmatyki katolickiej”) – chronologiczny tom ósmy.

Na wstępie Autor zaznacza, że eschatologią człowieka i świata zajmują się nie tylko religie świata, ale także systemy laickie, a spośród doktryn filozoficznych – historiozofia. Rozważania systematyczne inicjuje tanatologia, jeszcze w wydaniu tradycyjnym, brak tu wielu akcentów późniejszej tanatologii, która przeżyła wielki rozkwit na terenie biologii, medycyny, psychologii, prawa, także teologii ze względu na ogromny rozwój transplantologii i potrze-

bę określenia momentu definitywnej śmierci organizmu w długim nieraz procesie umierania poszczególnych organów i tkanek.

Nieśmiertelność duszy ludzkiej, czyli „życie po życiu”, to kolejna karta rozważań Autora wraz z uzasadnieniem zaczerpniętym z Objawienia i racji filozoficznych. Definitywny sąd szczegółowy nad duszą odłączoną od ciała nie jest tu jeszcze odniesiony (i pomieszany) jak dzisiaj do powszechnego sądu ostatecznego.

Teologia nieba w ujęciu Ks. Granata to przede wszystkim wizja uszczęśliwiająca polegająca na bezpośrednim oglądaniu Boga i posiadaniu jego nieskończonej natury, to życie w Ojczyźnie wiekuistej miłości i szczęśliwości.

Stan wiecznego potępienia rozpoczyna Autor omawiać od podkreślenia Ezechielowego, że Bóg nie chce śmierci grzesznika, chce, aby się nawrócił i żył, Bóg jest nieskończonym miłosierdziem i miłością; Bóg piekła nie stworzył, zaistniało ono, gdy Miłość Boża została odepchnięta przez stworzenia rozumne i wolne. Nie podobna tu znaleźć śladów późniejszej radykalnej „teologii nadziei”, która w takim czy innym zakresie próbuje zacierać kontury piekła. Stan czyśćca i działająca tu miłość oczyszczająca zajmuje już skromniejsze miejsce w rozważaniach Autora. Paruzja Chrystusa i powszechne zmartwychwstanie ciał stanowi poczesne miejsce, natomiast problematyce tożsamości ciał zmartwychwstałych nie poświęcił Autor tyle uwagi, co znamienity eschatolog sandomierski ks. Marcin Ziółkowski. Jeszcze bardziej ustępuje Ks. Marcinowi w zakresie kosmoteozy, czyli rzeczywistości Nowych Niebios i Nowej Ziemi. Natomiast znamieny jest u Ks. Granata dość obszernie i kompetentnie potraktowany wymiar ekumeniczny eschatologii.

Końcowa część tomu eschatologicznego została poświęcona hagiologii. Omówione tu zostały podstawy dogmatyczne kultu świętych, kult *protoduliae* należny św. Józefowi, podstawy dogmatyczne i zakres kultu obrazów i relikwii świętych.

Sakramenty święte. Część II: Chrzest – Bierzmowanie – Pokuta, Lublin 1966 (VII tom „Dogmatyki katolickiej”, cz. II) – chronologiczny tom dzieł.

Problematyka tomu w większości należy do liturgiki, teologii moralnej i prawa kanonicznego oraz teologii pastoralnej. Ale znajdują się tutaj także zagadnienia *par excellence* dogmatyczne. Właśnie na nich koncentruje się Autor. Najpierw ukazuje jak chrzest wypływa z Misterium paschalnego Chrystusa, jak włącza ludzi do Kościoła, jaka jest natura znaku sakramentalnego chrztu, jakie są jego nadprzyrodzone owoce. Typowo dogmatyczne zagadnie-

nie poruszone przez Autora to problem, jak zbawiają się dzieci nieochrzczone schodzące z tego świata przed użyciem rozumu.

Sakrament bierzmowania został potraktowany po macoszemu. Brak tu tak aktualnego dziś wymiaru, jak wymiar pneumatyczny. Bo to jest szczególnie „Sakrament Ducha Świętego” Wskazane jest istnienie tego sakramentu w treści Bożego Objawienia, jego owoce i natura znaku.

Bogatszą prezentację uzyskał sakrament pokuty. Autor wskazuje na częstą obecność idei metanoi na kartach Pisma św., związek aktu pokuty z odpuszczeniem grzechów. Poddaje analizie nowotestamentalną i patrystyczną doktrynę o władzy odpuszczania grzechów. Dogmatyczno-spekulatywna część obejmuje semantykę pokuty i darowania grzechów, elementy konstytutywne tego sakramentu, jak akt żalu, spowiedź i zadośćuczynienie, owoce tego sakramentu i jego wymiar ekumeniczny.

Dogmatyka katolicka. Synteza, Lublin 1964 („Dogmatyka katolicka”, tom IX) i II wydanie uzupełnione nauką soborową – Lublin 1967 – Tom „Dogmatyki katolickiej” pt. *Synteza* został opublikowany w cyklu „Dogmatyki katolickiej” jako tom IX. W porządku rzeczowym jest to faktycznie tom dziesiąty, stanowiący suplement do całego cyklu „Dogmatyki katolickiej”

Jak wskazuje sam tytuł, synteza dogmatyki katolickiej Ks. Prof. Wincentego Granata stanowi streszczenie i wyciąg z poprzednio opublikowanych tomów „Dogmatyki” Publikacja ta jest dziełem wielce udanym, ponieważ jest pożyteczna dla teologów, duszpasterzy, a zarazem przystępna dla laików. Nie zawiera, jak wcześniejsze tomy, teologii spekulatywnej, sformułowań trudnych, specjalistycznych wyrażonych hermetycznym językiem teologicznym. Drugie wydanie *Syntezy* poszerzone zostało o nowe punkty doktryny, która została wyartykułowana w dokumentach Soboru Watykańskiego II.

II. PRÓBA OCENY

Ks. Prof. Wincenty Granat naukę wiary przekazywał w atmosferze powagi i zaangażowania, co znajdowało wyraz także w publikacjach. Dawał odczuć słuchaczom i czytelnikom, że tajemnice Boże, którymi zajmuje się teologia, nieskończenie przewyższają wszystko, co stanowi przedmiot innych nauk, choć te ostatnie bardzo cenił i często z nich korzystał w wykładach i na łamach publikacji.

Prawdy objawione, dogmaty nie były dla niego tylko zbiorem pojęć, czymś abstrakcyjnym, oderwanym od życia, ale najgłębszą podstawą życia i działania, miały wymiar w pełni egzystencjalny. W postawie Ks. Granata, jako badacza i poszukiwacza prawdy, doskonale harmonizowały: religijne zaangażowanie i krytyczna refleksja. A te postawy nie zawsze chodzą w parze. Idealem uprawiania wszelkiej teologii był dla niego Apostoł Narodów, który mówił o tajemnicach Bożych „z żarem wewnętrznego przekonania [...] i w nastroju jedności duchowej z Chrystusem”¹

Szczególnie umiłowane obiekty jego piśmiennictwa i wykładów stanowiły: Osoba Chrystusa, Matki Najświętszej, rzeczywistość Kościoła. Uprawiana przez niego teologia miała powiązanie z liturgią i życiem codziennym Kościoła. Wyjaśniając, np. dogmat Wcielenia, ukazywał głęboką w treści teologicznej pełną paradoksów kolędę Franciszka Karpińskiego: „Bóg się rodzi” osnutą na liście dogmatycznym Leona Wielkiego do patriarchy Flawiana; dogmat Odkupienia łączył z analizą liturgii Triduum Paschalnego itp.

Do tematów, które podejmował ze szczególną predylekcją, należała Ofiara Mszy św. Wykład zawierał esencję dogmatu bezkrwawej Ofiary i ascezy kapłańskiej. W jakim duchu kapłan odprawia Mszę świętą – podkreślał – w takim duchu prowadzi swe życie kapłańskie i sprawuje czynności duszpasterskie. Msza święta – najdoskonalsza funkcja sakralna Kościoła to szkoła ofiarności ducha kapłańskiego – nauczał na wiele lat przed wydaniem soborowego dekretu *Presbyterorum ordinis*.

Cechowało Profesora szerokie spojrzenie i niezwykła otwartość na wszelkie wartości. Był to prawdziwy ekumenizm aksjologiczny. Ileż razy słyszałem go podkreślającego, że nie wolno patrzeć na świat, na drugiego człowieka, na inne sprawy czy systemy przez ciasne i ciemne okulary szatana. Trzeba umieć dostrzec przynajmniej okruchy dobra i prawdy w każdym człowieku i w każdym systemie, bo one tam rzeczywiście są obecne. Gdyby bowiem coś było absolutnym złem, byłoby nicością. Należy więc te elementy dobra i prawdy zaakceptować, wzbogacić się nimi, „ochrzcić” je, bo wszystko co jest z dobra i prawdy – z Boga jest i od Boga pochodzi. Dla chrześcijanina więc program totalnej ksenofobicznej niechęci, odrazy, a tym bardziej nienawiści, jest po prostu nie do pomyślenia. I to znalazło wyraz w jego publikacjach.

Nie wszystkim od początku odpowiadał styl uprawianej przez Ks. W Granata teologii. Jego twórczość nazywano niekiedy eklektyczną. Jeśli niektóre

¹ G r a n a t, *Chrystus Bóg-Człowiek*, s. 17. Por. H. I. S z u m i ł, *Życie prawdą w miłości*, Sandomierz 2004.

partie jego prac można tak określić, to był to wysokiej rangi eklektyzm. Ks. Profesor cenił cały dorobek teologii tradycyjnej wypracowanej przez wieki, głęboki szacunek żywił dla dziedzictwa tomistycznego, a równocześnie dzięki dobrej znajomości języków obcych i dużej erudycji przynosił na grunt polski i przyswajał mnóstwo nowych idei i tematów. Jego twórczość dla niejednego polskiego kapłana i teologa stanowiła wielkie okno na świat teologii XX wieku. Pierwszy w Polsce wprowadził do teologii dogmatycznej np. zagadnienie chrystopsychologii. Uprzystępniając czytelnikowi polskiemu wielki dorobek zachodniej teologii starannie i z wielką intuicją odróżniał złote ziarno od plew. Akceptował i aprobował każde odkrywcze spojrzenie ukazujące nowy aspekt dogmatu, a równocześnie nie zatracił z pola widzenia całego dorobku tradycyjnej teologii usankcjonowanej definicjami Kościoła. Wbrew zarzutowi eklektyzmu trzeba stwierdzić, że tradycyjnym tematom nadawał własne, samodzielne opracowanie, a nowe hipotezy poddawał starannej krytycznej ocenie. Wykazywał szczególne zainteresowanie dla współczesnych prądów filozoficznych i ich reperkusji na gruncie teologii, włączył do swej twórczości nową gałąź nauk teologicznych, mianowicie teologię rzeczywistości ziemskich, jak np. teologię pracy, kultury.

Gdy od roku 1955 odbywałem studia na KUL-u, słyszałem nieraz opinię, która mnie bolała: Granat to nie teolog, to kerygmatyk. Za normę uchodziła jeszcze wówczas teologia spekulatywna, operująca językiem ścisłym, hermetycznym. Wraz z pontyfikatem Jana XXIII rozpoczęła się w świecie szeroka dyskusja przedsoborowa, w której widać było, że zwycięża nowy nurt teologiczny o nastawieniu kerygmatyczno-pastoralnym, który został uroczyście usankcjonowany w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Ks. Profesor Granat na długo przed Soborem ukazywał życiową wartość prawd wiary, uprawiał teologię zaangażowaną. „Nie poprzestawał nigdy na abstrakcyjno-konceptualistycznej formie myślenia teologicznego, uważając, że jest ona ahistoryczna i oderwana od życia. Usiłował tworzyć teologię żywą, egzystencjalną i konkretną; teologię, która uczy patrzeć na dogmat nie jako na abstrakcyjne i wyizolowane twierdzenia, lecz jako na żywe uczestnictwo w życiu i poznaniu samego Boga”² W tym ujęciu dogmatyka i duszpasterstwo nie mogą stać obok siebie, ale muszą się wzajemnie przenikać, bo wymiar pastoralny jest po prostu implikacją samego dogmatu. Zatem treść dogmatyczna nie jest tylko teorią dostępną dla specjalistów, ale odnosi się bezpośrednio do życia człowieka i życia Kościoła. W takim uprawianiu teologii odnajdywał

² W. H r y n i e w i c z, A. N o s s o l, *Profesor Wincenty Granat*, RTK 19(1972), z. 2. s. 9.

drogę do pierwotnej jedności między teorią i pragmatyką, jedności, jaka istnieje w Biblii i u Ojców Kościoła.

Innym rysem myśli teologicznej Ks. Prof. W. Granata było „historiozbawcze ujęcie jego dogmatyki. Rozumiał, że nie tylko człowiek jest historyczny, ale historyczne oblicze ma także prawda objawiona, której najpełniejszym wyrazem jest Słowo Wcielone. Dlatego wszystkie zagadnienia teologiczne w ujęciu Profesora koncentrowały się wokół «tajemnicy Chrystusa i historii zbawienia» (DFK 16), a chrześcijaństwo traktował nie jako doktrynę i zespół abstrakcyjnych norm, lecz jako wydarzenie zbawcze realizujące się w ramach egzystencji każdego nowego ludzkiego pokolenia.

Spoiwem całej twórczości teologicznej ks. profesora Granata był nurt humanistyczno-personalistyczny, który ku jego radości znalazł wspaniały wyraz w doktrynie Soboru Watykańskiego II. Ciągłe podkreślał, że człowiek jako osoba jest celem sam w sobie i nie może być traktowany na równi z rzeczą, jako przedmiot, jako środek do celu, nawet przez samego Boga, który szanuje wolność człowieka i traktuje go jako partnera w zbawczym dialogu. Najgłębszym fundamentem humanizmu chrześcijańskiego jest dla niego dogmat Wcielenia Syna Bożego, który przyjął ludzką naturę i przyniósł człowiekowi podniesienie do łaski Bożego synostwa. W kategoriach personalistycznych widzi wiarę religijną jako osobową relację człowieka do Boga, ukazuje szeroko personalistyczne aspekty łaski i sakramentów świętych”³

Dlatego jakże trafny jest osąd biskupa Alfonsa Nossola: „Nikommu chyba innemu z polskich teologów nie udało się tak głęboko, wszechstronnie i przekonująco ukazać na wskroś humanistycznych wymiarów tajemnicy Boga i Jego zbawczych misterii w Jezusie Chrystusie, uobecnianych aż do skończenia czasów w Kościele”⁴

Rozważania niniejsze podsumuję słowami Karola kardynała Wojtyły, który w 1978 r. na zebraniu Towarzystwa Naukowego KUL z okazji wręczenia Ks. Granatowi nagrody im. Idziego Radziszewskiego wypowiedział pod adresem Laureata: „uświadomiłem sobie przy tej okazji ten ogrom pracy twórczej, którą to pracą zasilił On naszą polską teologię, naszą polską chrześcijańską kulturę. Gratulując więc tej pracy, która ma swą własną wymowę, gratuluję przede wszystkim tego olbrzymiego dorobku, tej wspaniałej służby dla Koś-

³ J. K r a s i ń s k i, *Ks. Wincenty Granat – teolog Soboru*, „W Drodze” 8(1980), nr 10, s. 94. Por. *Doctor Humanus. Materiały z sympozjum w 20. rocznicę śmierci Ks. Wincentego Granata Profesora i Rektora KUL*, red. H. I. Szumił, Sandomierz 2000.

⁴ *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, „Tygodnik Powszechny” 32(1978), z. 4 VI. Por. A. A d a m, *Maryja w tajemnicy Wcielenia w nauczaniu ks. Wincentego Granata*, „Salvatoris Mater” 2(2000), nr 1, s. 120-125.

ciola, dla Ojczyzny, dla kultury chrześcijańskiej”⁵ To wysokiej klasy uznanie zostało potwierdzone w treści telegramu kondolencyjnego, jaki po zgonie Ks. Granata został nadesłany z Watykanu na ręce ks. Biskupa Piotra Gołębiowskiego.

Jestem przekonany, że gdyby Ks. Wincenty Granat dożył końca XX stulecia, za całokształt swojej rozległej twórczości, za idee prekursorskie i za głęboką wierność katolickiej ortodoksji, byłby mianowany przez Jana Pawła II kardynałem, jak ks. prof. Stanisław Nagy.

⁵ S. L e g, *Przyznanie nagrody naukowej im. ks. Idziego Radziszewskiego ks. Prłatowi Wincentemu Granatowi*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 71(1978), s. 225. Wielkość i niezwykłość dorobku naukowego Ks. Prof. Wincentego Granata ukazuje od szeregu lat doskonała znawczyni „granatologii” dr Halina I. Szumił w swych publikacjach, por. np.: *Ksiądz Wincenty Granat. Nauczyciel chrześcijańskiej doktryny i jej realizator (1900-1979)*, w: *Chrześcijanie*, t. XI, red. B. Bejze, Warszawa 1983, s. 5-193; W G r a n a t, H. I. S z u m i ł, *Pielgrzymującym ku pełni Kościoła. Rozważania ascetyczne o Kościele dla osób zakonnych*, Poznań 1985; H. I. S z u m i ł, *Deo et Ecclesiae. Życie i działalność ks. Wincentego Granata*, Opole 1993; H. I. S z u m i ł, *Doctor humanus. Stulecie urodzin Sługi Bożego ks. Wincentego Granata (1900-1979)*, „Zeszyty Sandomierskie” 7(2000), nr 11, s. 39-43.